Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 18 tel. 20-20 i 26-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK III. Nr 284 (883) B SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 18 tel. 28-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 180 zł., za tekstem od 40 — 150, za okręgi od 20 — 100.

CENA 5 ZŁ

POD MASKĄ KŁAMLIWYCH ZARZUTÓW

imperialiści bronią dywersyjnej działalności swych agentur w krajach demokracji ludowej

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu specjalnego komitetu politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ w dyskusji nad sprawą „pogwałcenia praw człowieka" w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech wygłosił minister Wyszyński przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Rządy W. Brytanii, i USA występują z rozmaitymi zarzutami pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii. Rządy te wiążą swe zarzuty w sprawie „pogwałcenia praw człowieka" z oskarżeniami, w których mowa jest o niebezpieczeństwie dla pokoju i o naruszeniu układów pokojowych. Rządy W. Brytanii i USA sądzą, że zarzuty te uzasadniają mieszanie się w sprawy wewnętrzne Bułgarii, Węgier i Rumunii.

W rzeczywistości nie tylko nie ma tu pogwałcenia układów pokojowych przez Bułgarię, Węgry i Rumunię, lecz przeciwnie — kraje te z wyjątkową ścisłością i skrupulatnością realizują postanowienia traktatów pokojowych.

Pan Shawcross — przypomniał mówca — broniąc stanowiska mocarstw anglosaskich mimo woli zdradził się podkreślając konieczność „usunięcia istniejących trudności". Łatwo domyśleć się na czym „trudności" te polegają.

Chodzi po prostu o to, że rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii nie chcą podporządkować interesów swych krajów interesom amerykańskiego kapitału monopolistycznego, który uporczywie stara się przeniknąć do krajów Europy wschodniej, by zabezpieczyć sobie tam taką pozycję, jaką posiada w Anglii, Francji lub w Turcji. W tym należy szukać wyjaśnienia całej polityki anglo-amerykańskiej wobec Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Problem tzw. „naruszenia praw człowieka" wynikł w związku z klęską i bankructwem politycznym antyludowych grup reakcyjnych Petkowa — Lulczewa w Bułgarii, Nagy Ferenca, Mindszentyego i ich wspólników na Węgrzech, Maniu i Bratianu w Rumunii itd. Anglicy i Amerykanie starali się za wszelką cenę wprowadzić przedstawicieli tych grup do rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, aby zabezpieczyć sobie przy ich pomocy możliwość wywierania wpływu na życie tych trzech krajów. Autorzy tego planu przeliczyli się. Plan ten, który miał być zrealizowany przez sprzedajne elementy grup Petkowa, Maniu i Rajka — runął.

W walce przeciwko ruchowi ludowo-demokratycznemu

Procesy sądowe nad zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii dowiodły, że amerykańskie i angielskie koła monopolistyczne nie pogodziły się i nie chcą się pogodzić z utratą swej agentury w Europie wschodniej, że nie złożyły broni i **NIE ZAMIERZAJĄ ZŁOŻYĆ RRONI W WALCE PRZECIWKO RUCHOWI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEMU W TYCH KRAJACH.**

Delegacje, które występują przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, usiłują przedstawić wyżej wspomniane procesy sądowe, jako „naruszenie traktatu pokojowego". Lecz w istocie rzeczy nie ma w traktatach pokojowych żadnych postanowień, które by gwarantowały bezkarność za takie zbrodnie, jak zdrada, szpiegostwo, spisek i inne przestępstwa przeciwko własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Co więcej w traktatach pokojowych znajdują się specjalne artykuły, zawierające zobowiązania Bułgarii, Rumunii i Węgier do walki, przeciwko działalności organizacji typu faszystowskiego.

W tym stanie rzeczy nie ulega żadnej wątpliwości, że sztuczne oskarżenia, skonstruowane przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, są pozbawione wszelkich podstaw. Celem ich jest mącenie wody i odwrócenie uwagi opinii publicznej od prowokacyjnej, dywersyjnej działalności anglo-amerykańskiej agentury w tych krajach.

Mówca polemizuje następnie z wywodami przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego, którzy uważają jako by istniał w danym wypadku „spór" z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, a w wypadku „sporu" należy zastosować procedurę przewidzianą w traktatach, po czym poddaje druzgocącej krytyce wniosek Boliwii, USA i Kanady w sprawie przekazania „sporu" Trybunałowi Międzynarodowemu.

Naruszenie Karty ONZ

Blok anglo - amerykański — powiedział dalej min. Wyszyński — pragnąc uzasadnić próby mieszania się w sprawy wewnętrzne Bułgarii, Węgier i Rumunii — powołuje się na art. 55 Karty ONZ.

Mówiąc o art. 55 należy pamiętać, że artykuł ten zawarty jest w rozdziale 9 Karty ONZ. Rozdział ten nie daje ani ONZ ani żadnemu państwu prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw. ONZ nie może więc mieszać się w sprawy wewnętrzne członków ONZ. Tym mniej może ona mieszać się w sprawy wewnętrzne państw, które nie są członkami ONZ, jak Bułgaria, Węgry i Rumunia.

W tym stanie rzeczy fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpatruje problemy, dotyczące spraw wewnętrznych Bułgarii, Węgier i Rumunii — stanowi brutalne naruszenie Karty ONZ. Z taką sytuacją — oświadczył min. Wyszyński — nie wolno się pogodzić i my nie zamierzamy się pogodzić.

»Dowody« delegata australijskiego

Przedstawiciele niektórych delegacji, a przede wszystkim delegaci USA i Anglii, którzy wszczęli tę całą prowokacyjną imprezę, usiłowali powoływać się na jakieś fakty — stwierdza min. Wyszyński. — A więc przejdźmy do faktów.

Mówca zajął się najpierw twierdzeniami delegata australijskiego, który, mówiąc o rzekomym pogwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód, oznajmił, że przytacza fakty „prima facie" — przekonywające na pierwszy rzut oka". Australijczyk zakwestionował np. postanowienie ustawodawstwa rumuńskiego, stwierdzające, że sądy w Rumuńskiej Republice powinny bronić struktury społeczno - gospodarczej i państwowej, wprowadzonej w życie zgodnie z konstytucją.

Min. Wyszyński podkreśla, że obrona konstytucji stanowi w każdym kraju jeden z najświętszych obowiązków każdego obywatela i każdej instytucji państwowej. Obowiązek sądu występowania w obronie praw konstytucyjnych — jak to przewiduje m. in. również konstytucja Stanów Zjednoczonych — oznacza obowiązek obrony panującego w tym lub owym kraju ustroju państwowego i społecznego.

Następnie mówca zbija dalsze „dowody" delegata australijskiego, po czym stwierdza:

Delegacja australijska udaje, że jest wstrząśnięta nieistniejącym pogwałceniem praw człowieka w Rumunii, ale nie zwraca żadnej uwagi na rzeczywiste brutalne pogwałcenie praw człowieka w samej Australii.

Oszczerstwa USA i W. Brytanii

Następnie min. Wyszyński rozprawia się z oskarżeniami, jakie przedstawiciel USA wysunął w stosunku do Bułgarii i Węgier.

Przedstawiciel USA — stwierdza mówca — nie był pod tym względem oryginalny, lecz powtarzał utarte oszczerstwa, m. in. ostatnio również w związku z budapeszteńskim procesem szpiega i zdrajcy Rajka. Pominął on jednak starannie fakty, ograniczając się do ogólnikowych twierdzeń, nie popartych żadnymi dowodami.

Mówca stwierdza, że przedstawiciele USA i Anglii usiłują oczernić wybory w Bułgarii.

Tymczasem wiadomo, że w wyborach bułgarskich z 1946 r. wzięło udział przeszło 4 miln. wyborców, przy czym na Front Ojczyźniany padło blisko 3 miln. głosów, czyli 75 proc. Wiadomo, że tzw. partie opozycyjne nie były pozbawione prawa udziału w wyborach. Ale te partie, w szczególności partię Petkowa, spotkał następnie los tych wszystkich grup, które stawiają się do nielegalnej, działalności dywersyjnej przeciwko własnemu narodowi.

Można zrozumieć oburzenie delegata brytyjskiego Shawcrossa — chodziło przecież o likwidację grupy, która w Bułgarii była jedyną ostoją wpływów angielskich i amerykańskich.

(DRUGĄ CZĘŚĆ PRZEMÓWIENIA PODAMY W N-rze JUTRZEJSZYM)

Najpiękniejszy teatr Warszawy

W rocznicę bitwy pod Lenino otwarty został Teatr Narodowy w Warszawie, pięknie odbudowany przez Wojsko Polskie. Na otwarcie odbyła się akademia ku czci Lenino i przedstawienie zespołu Teatru Wojska Polskiego. W loży honorowej na pierwszym piętrze widzimy Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w otoczeniu Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Żymierskiego.

4-krotny wzrost produkcji przemysłu motoryzacyjnego
2-krotny wzrost liczby zatrudnionych pracowników
w okresie planu 6-letniego

W r. 1955 zakłady podległe Centr. Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego osiągną 4-krotnie wyższą produkcję od produkcji tegorocznej. Rozszerzony będzie znacznie dotychczasowy asortyment produkcji przez przyści do motorów i samochodów — stwierdził dyr. techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego inż. D. Jung w wywiadzie na temat planów tej gałęzi przemysłu, udzielonym przedstawicielowi PAP.

Wytwarzać będziemy: samochody ciężarowe dwóch typów, ciągniki gąsienicowe, które znajdą zastosowanie w pracy rolnictwa, ciągniki kołowe ogumione i nieogumione dla celów rolnictwa, przemysłu i transportu. Wielkoseryjna produkcja ciągników osiągnie w okresie planu 6-letniego łącznie 11 tys. sztuk.

Rozpoczniemy również produkcję autobusów polskiej konstrukcji typu A-50 o 50 wygodnych siedzeniach. Autobusy przystosowane będą specjalnie do naszych dróg.

W 1955 r. wyprodukujemy 25 tys. szt. motocykli nowego typu. Ta masowa produkcja pozwoli na obniżenie ceny detalicznej i umożliwi rozprowadzenie ich wśród świata pracy.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat wyprodukujemy ok. 40 tys. szt. przyczep samochodowych w rozmaitych odmianach, jak np. wywrotki dla budownictwa, przyczepy szybkobieżne z hamulcami itp.

Czterokrotnie zwiększy się produkcja sprzętu pożarniczego, przy czym samochody dla użytku straży pożarnej wytwarzać będziemy całkowicie w kraju.

Silniki spalinowe przemysłowo-rolnicze produkować będziemy w 5-ciu typach, w tym również silniki spalinowe dla użytku żeglugi.

W r. 1955 roczna produkcja rowerów rozmaitych typów dojdzie DO 200 TYS. SZTUK. Po całkowitym nasyceniu rynku krajowego, część produkcji rowerów będziemy mogli eksportować.

Poza tym rozwiniemy poważnie wytwórczość części zamiennych. Przemysł motoryzacyjny wytwarzać też będzie obrabiarki, przystosowane specjalnie do obróbki części do motorów, jak również maszyny do szycia typu ciężkiego dla przemysłu konfekcyjnego.

Liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle motoryzacyjnym WZROŚNIE DWUKROTNIE.

Czynnikiem, który poważnie przyczyni się do realizacji założeń planu 6-letniego w przemyśle motoryzacyjnym, jest stale rozwijający się ruch współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

Będziemy dążyć do wprowadzenia produkcji potokowej oraz zastosujemy nowoczesne metody obróbki. Zmechanizowany zostanie transport, przede wszystkim na terenie fabryk. Zmechanizowana zostanie również praca w odlewniach.

Przemysł garbarski i Huta »Bobrek« wykonały plan 3-letni

Przemysł garbarski, podstawowa gałąź przemysłu skórzanego, wykonał plan trzyletni. Produkcja garbarstwa polskiego osiągnęła wartość 210.093.000 zł (według cen z r. 1937).

13 bm. o godz. 15 huta „Bobrek" wykonała trzyletni plan produkcji surówki. Trzyletni wartościowy plan produkcji stali wykonała huta „Bobrek". już 27 września.

Świat pracy uczci rocznicę Rewolucji Listopadowej

W związku ze zbliżającą się 32-rocznicą Rewolucji Listopadowej polski świat pracy manifestuje zrozumienie znaczenia Rewolucji dla wyzwolenia narodu polskiego przez wzmożenie współzawodnictwa pracy.

Załoga wrocławskiej fabryki wagonów „PaFaWag" podpisała umowę o współzawodnictwie z załogą zakładów przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu.

Załoga fabryki maszyn elektrycznych w Warszawie wezwała do współzawodnictwa międzyzakładowego wszystkie zakłady maszyn elektrycznych.

WOJSKA LUDOWE U BRAM KANTONU

Załamanie ostatnich linii obronnych Kuomintangu

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej szybko posuwają się naprzód, ścigając cofające się w popłochu wojska Kuomintangu i w godzinach wieczorowych 13 bm. znajdowały się w odległości 15 km od Kantonu. CAŁY SYSTEM OBRONNY PROWINCJI KWANTUNG ZAŁAMAŁ SIĘ.

„Rząd" nacjonalistyczny ogłosił dekret o przeniesieniu stolicy kuomintangowskiej do Czungkingu. Ewakuacja Kantonu ma być zakończona w piątek. Dekret stwierdza również, iż „rząd" nacjonalistyczny „poczyni odpowiednie przygotowania w południowo - zachodniej części Chin dla odparcia ofensywy armii ludowej".

Według ostatnich doniesień z Hongkongu, wojska kuomintangowskie, pod naporem armii ludowej, opuszczą Kanton W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU DNI.

Jak komunikuje agencja Nowych Chin, w czasie 4-dniowych walk w południowej części prowincji rozbito 4 dywizje kuomintangowskie. Jednostki armii ludowej posunęły się ostatnio 400 km na południowy - zachód od Czangtej i operują obecnie w prowincji Kwangsi.

PEKIN (PAP). Agencja nowych Chin donosi o zajęciu miejscowości

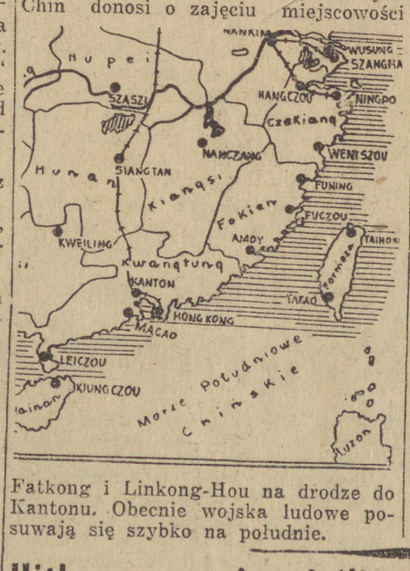

Fatkong i Linkong-Hou na drodze do Kantonu. Obecnie wojska ludowe posuwają się szybko na południe.

W południowej części prowincji Hunan rozwijają żywą działalność partyzanci,

W nagłym natarciu armia ludowa wyzwoliła trzy wyspy, leżące w w odległości 30 km. od wybrzeża zatoki Wenczou na południu prowincji Czekiang. Okręty kuomintangowskie wykorzystywały te wyspy do blokowania zatoki.

Przygotowania do reformy pisowni chińskiej

PEKIN (PAP) Utworzono ogólnochińskie towarzystwo dla reformy pisowni chińskiej. Na inauguracyjnym posiedzeniu wzięło udział ponad 100 językoznawców chińskich.

Celem towarzystwa jest przestudiowanie możliwości reformy pisowni chińskiej. Prace obejmą następujące zagadnienia: 1) znalezienie systemu dla latynizacji chińskiego języka i uproszczenia liter chińskich, 2) stworzenie jednolitego języka dla całych Chin, biorąc za podstawę obecny dialekt północno - chiński, 3) udzielenie pomocy mniejszościom narodowym w Chinach celem zreferowania ich języków.

Górnicy podejmują wezwanie „Michała"

Liczne zobowiązania przyspieszenia wydobycia

W odpowiedzi na wezwanie, rzucone przez brygadę zespołową Jadwiszczoka z kopalni „Michał", górnicy w dalszym ciągu składają zobowiązania przyśpieszenia wydobycia węgla kamiennego.

Brygada górników pracujących na ścianie w kopalni „Barbara — Wyzwolenie" pod przewodnictwem brygadzistów: Wolanowskiego, Połczyna i Peli, postanowiła przewidzianą dla zespołu normę trzymiesięczną — zrealizować do 4 grudnia br.

Inna brygada tej kopalni, z rębaczami: Grzybem J., Grzybem B. i Dulem na czele, zobowiązała się wykonać przewidziany na IV kwartał br. plan wydobycia w ciągu 2 miesięcy tj. do 30 listopada br.

Brygady kopalni „Michał" powzięły również postanowienie skrócenia czasu eksploatacji węgla. Brygada z przodowymi rębaczami Roemerem, Gola, Jenczkiem na czele zobowiązała się swój plan trzymiesięczny zrealizować do 28 listopada br.

Indywidualne zobowiązanie powziął przodowy rębacz kopalni „Prezydent" Sroka postanawiając wykonać swój 3-miesięczny plan do 10 grudnia br.

Zaprzysiężenie rządu Niemieckiej Republiki Ludowej

BERLIN (PAP). Po zakończeniu dyskusji nad exposé premiera Grotewohla Izba Ludowa jednomyślną uchwałą zatwierdziła rząd, wyrażając mu votum zaufania i zaaprobowała jego program.

W godzinach wieczornych 12 bm. pierwszy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele oraz członkowie prezydium Izby Ludowej i Izby Krajów, udali się na zamek Niederschoenhausen, gdzie znajduje się siedziba prezydenta Republiki.

Premier Grotewohl przedstawił prezydentowi Pieckowi członków gabinetu, którzy następnie zostali zaprzysiężeni na Konstytucję.

Ciężkie zadanie

Z największym trudem przy zażartych targach, formuje się nowy gabinet ministrów we Francji. Ostatnio misję tworzenia rządu otrzymał min. policji, znany ze swych krwawych rozpraw z robotnikami, „socjalista" Moch. „Misja" jego idzie opornie. Na przeszkodzie stoi lud francuski, który kategorycznie domaga się utworzenia rządu jedności demokratycznej przy udziale najsilniejszej partii Francji — Komunistycznej. Jego zdecydowana postawa nie wróży ew. kombinacjom Mocha długiego żywota.

Hitlerowcy obsadzili czołowe stanowiska w »rządzie« Niemiec Zachodnich

BERLIN (Obsł. wł.). Z okazji pobytu w Berlinie Kaisera, „ministra" z Bonny do spraaw „ogólnoniemieckich" — „Berliner Zeitung am Abend" wskazuje, że osoby z otoczenia „ministra" czynnie współdziałały z reżimem hitlerowskim. Sekretarzem stanu w „ministerstwie" Kaisera jest np. niejaki Thedeck, który sprawował wysokie funkcje u byłego gaulaitera Groche.

Również i w innych „ministerstwach rządu związkowego" hitlerowcy obsadzili czołowe stanowiska. Sekretarzem stanu w „ministerstwie spraw wewnętrznych" jest „fachowiec" Rytter von Lex, który był najbliższym współpracownikiem hitlerowskiego ministra spraw wewnętrznych, zbrodniarza wojennego Fricka, zasądzonego w Norymberdze. Innym dygnitarzem tegoż ministerstwa jest niejaki Kessler, który w krajach okupowanej Europy, a między innymi w Polsce, pełnił funkcję radcy stanu. Obecnie Kessler mało występuje publicznie, gdyż obawia się, że Polska wystąpi o jego ekstradycję jako zbrodniarza wojennego.

Nic dziwnego, że pod takim „kierownictwem" również i w policji związkowej, podległej „ministerstwu spraw wewnętrznych", stanowiska oficerów obsadzane są przez b. essesmanów.

Radzieccy działacze kulturalni z wizytą w Nankinie

PEKIN (PAP). Do Nankinu przybyła delegacja radzieckich działaczy kultury ze znanym pisarzem Aleksandrem Fadiejewem na czele.

Delegację radziecką powitali na dworcu przedstawiciele władz miejskich, armii ludowej partyjnych i społecznych oraz przedstawiciel ambasady ZSRR w Ludowej Republice Chin. W dniu 13 października odbył się koncert, w którym wzięli **udział artyści** chińscy i radzieccy.

Hańba Włoch kapitalistycznych — handel »żywym towarem«

Turyn — centralą „eksportu i importu" dziewcząt

RZYM (Obsł. wł.). W czasie debaty w senacie włoskim nad sprawę zlikwidowania koncesjonowanych domów publicznych autorka wniosku, senator **Merlin, podała wstrząsające dane na temat handlu żywym towarem i prostytucji we Włoszech.**

W Turynie istnieje specjalna agencja „eksportu i importu dziewcząt". Ten oryginalny eksport organizowany jest przy pomocy agentów hiszpańskich i portugalskich — kraje iberyjskie, jak wiadomo, są obok Włoch jedynymi państwami w Europie oficjalnie tolerującymi prostytucję.

Dziewczęta werbowane są rzekomo od pracy w balecie lub na sekretarki i wywożone do Szwajcarii lub Ameryki Południowej. Z drugiej strony, wewnętrzny handel żywym towarem we Włoszech kwitnie.

W mieście Modena jeden z koncesjonowanych domów publicznych wykazuje dzienny obrót 100.000 lirów. W Rzymie właściciel trzech koncesjonowanych domów publicznych, który zabiera do kieszeni 50 proc. czystego zysku zarabia dziennie 800.000 lir. We Włoszech istnieje 9.000 kobiet posiadających „czarne paszporty".

Kampania oszczerstw i wrogiej propagandy w ONZ

przeciwko Bułgarii, Rumunii i Węgrom

Delegat polski demaskuje anglo-amerykańskie „oskarżenia"

LAKE SUCCESS (PAP). — Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Generalnego ONZ zakończył dyskusję ogólną nad anglo-amerykańskim oskarżeniem pod adresem rządów Węgier, Bułgarii i Rumunii o rzekome „pogwałcenie traktatów pokojowych".

W toku dyskusji przemawiali: minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, przedstawiciel Polski Drohojewski, przedstawiciel Ukrainy oraz W. Brytanii.

(Przemówienie min. Wyszyńskiego podamy oddzielnie).

Delegat Polski min. Drohojewski zdemaskował anglo - amerykańskie oskarżenia pod adresem trzech państw demokracji ludowej, stwierdzając, że:

1 Bułgaria, Węgry i Rumunia nie dopuściły się „pogwałcenia traktatów pokojowych" ani „naruszenia praw ludzkich i obywatelskich".

2 Amerykańskie delegacje nie mają żadnej legitymacji moralnej do oskarżenia kogokolwiek, a zwłaszcza państw demokracji ludowej o „pogwałcenie praw ludzkich", skoro zarówno na własnym terenie, jak i na obszarach zawisłych od nich kolonii dostarczają najbardziej jaskrawych i drastycznych przykładów naruszania najelementarniejszych praw ludzkich.

3 Sprawa nie należy do właściwości ONZ.

Min. Drohojewski podkreślił, że „oskarżenie" przeciwko Węgrom, Rumunii i Bułgarii zostało wniesione tylko po to, aby umożliwić kontynuowanie akcji oszczerstw i wrogiej propagandy przeciwko krajom demokracji ludowej.

Traktaty pokojowe, zawarte z Bułgarią, Węgrami i Rumunią — powiedział min. Drohojewski — zobowiązały rządy tych państw do wyeliminowania elementów faszystowskich z życia publicznego i rządy te wykonują ściśle zawarte w traktatach postanowienia. To właśnie — oświadczył delegat Polski — powoduje obecnie ataki i oskarżenia pod ich adresem ze strony t. zw. państw „demokracji zachodniej", w których faszyści i zwolennicy nowej agresji mają pełną swobodę działania.

Kolonie objęte pierwszą konwencją międzynarodową

Komitet społeczny Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpatrywał wniosek Ukraińskiej SRR o objęcie krajów kolonialnych opracowywaną przez ONZ konwencją międzynarodową w sprawie zwalczania handlu żywym towarem i prostytucji.

Wbrew sprzeciwom państw kolonialnych, które za wszelką cenę usiłowały uniknąć ingerencji ONZ w sprawy ich kolonii — wniosek Ukrainy został uchwalony głosami państw demokracji ludowej, państw arabskich oraz niektórych państw Ameryki Łacińskiej.

Jest to pierwszy w dziejach konwencji międzynarodowych wypadek objęcia konwencją terenów kolonialnych.

Niepodległość Libii dopiero w 1952 r.

Anglo-amerykańska większość specjalnej podkomisji do spraw kolonii włoskich przy Zgromadzeniu Generalnym ONZ uchwaliła wniosek o przyznaniu Libii niepodległości dopiero w 1952 r. Za wnioskiem głosowały m. in.: St. Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Australia, Unia Południowo-Afrykańska, Argentyna i Brazylia.

Za przyznaniem Libii natychmiastowej niepodległości głosowały: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Egipt, Irak i Abisynia.

W obronie ludności terenów powierniczych

Komitet Powierniczy Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpatrywał sprawę zaniedbania istotnych zagadnień społecznych terenów powierniczych przez państwa, sprawujące powiernictwo z ramienia ONZ oraz sprawę brutalnych praktyk tych państw na powierzonych im obszarach, wyrażających się w stosowaniu kary chłosty wobec ludności tubylczej itd.

Komitet Powierniczy znaczną większością głosów uchwalił projekt rezolucji, domagającej się poważnego zainteresowania się przez Zgromadzenie Generalne ONZ problemem zaniedbania ludności tubylczej terenów powierniczych.

Wszelkie poprawki, zmierzające do osłabienia tekstu rezolucji — zostały większością głosów odrzucone.

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni"

Ożywiona akcja włókniarzy i górników

„Artos" idzie na wieś

Wiadomości z przebiegu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" napływające z całego kraju stwierdzają wielki wzrost zrozumienia idei sojuszu z narodami Zw. Radzieckiego.

W województwie łódzkim w jednym dniu liczba chłopów manifestujących na akademiach i zgromadzeniach wynosiła ponad 60 tys.

W Gdańsku na zebraniu personelu naukowego i studentów Politechniki podpisało deklarację TPP-R 1.600 studentów i cały personel naukowy.

W województwie tym zorganizowano dotychczas w ramach imprez „Miesiąca" 15 koncertów oraz 82 odczyty i 22 akademie.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego urządza dwie ogólnopolskie wystawy świetlicowe na temat: „Zw. Radziecki nasz sąsiad i przyjaciel" oraz wystawę poświęconą twórczości i życiu Aleksandra Puszkina.

Prezydium Zw. Zaw. Górników pragnąc w imieniu 300 tys. górników polskich wyrazić wdzięczność Armii Radzieckiej za wyzwolenie Polski przekazało Wojewódzkiemu Zarządowi TPP-R w Katowicach 1 milion zł na opiekę nad grobami poległych na ziemi śląskiej żołnierzy radzieckich.

We wszystkich świetlicach górniczych organizowane są odczyty, pogadanki, wieczornice artystyczne, których tematyka poświęcona jest życiu i pracy narodów radzieckich. Dotychczas odbyło się już 25 takich wieczornic, które zgromadziły ponad 30 tys. górników wraz z rodzinami.

„Artos" zorganizował 26 objazdowych 5-osobowych brygad artystycznych, które na terenie całego kraju, w szczególności w gromadach wiejskich, dadzą ponad 500 występów artystycznych związanych z „Miesiącem".

Działające na terenie woj. warszawskiego 3 brygady artystyczne przewidują urządzenie 50 imprez. Odwiedzając poszczególne gromady, brygady artystyczne dają w ciągu dnia po kilka przedstawień.

1.500 zespołów LK

Obradująca w przeddzień inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni narada kierowniczek zespołów artystycznych Ligi Kobiet wysłała do kobiet radzieckich list wyrażający głębokie uczucia przyjaźni dla kobiet w ZSRR.

Postanowiłyśmy popularyzować znajomość Waszej literatury i sztuki, pogłębiać zrozumienie i miłość dla Waszej socjalistycznej twórczości. Zorganizujemy 700 pokazów świetlicowych twórczości radzieckiej oraz wyślemy 1.500 zespołów artystycznych z miast na wieś — czytamy m. in. w liście.

ZSRR

DOSTAWY ZBOŻOWE

W wyniku obfitych zbiorów tegorocznych dostawy zbożowe dla państwa przekraczają znacznie dostawy roku ub., a także dostawy z okresu przedwojennego 1940 r.

M. in. kołchozy i sowchozy obwodu akmolińskiego dostarczyły w rb. 104 tys. ton zboża więcej niż w roku ub. i 96 tys. ton więcej niż w 1940 r., zobowiązując się dostarczyć dodatkowo ponad plan 24 tys. ton zboża. Obwód semipałatyński dostarczy w r. b. 40 tys. ton zboża więcej niż w roku ub. i niemal o tyleż więcej niż w 1940 roku.

ODZNACZENIA NAUCZYCIELI

Na mocy dekretu prezydium Rady Najwyższej ZSRR około 25 tys. nauczycieli szkół RSFRR zostało odznaczonych za ofiarną pracę na polu oświaty ludowej, orderami i medalami Zw. Radzieckiego.

SADZENIE DRZEW WZDŁUŻ TORÓW

Na przestrzeni 18 tys. km zasadzono drzewa w ZSRR wzdłuż torów kolejowych. Dzięki temu koleje radzieckie zaoszczędzają w walce z zaspami śnieżnymi przeszło 150 milionów rubli rocznie. Jesienią rb. wdłuż torów kolejowych zasadzonych było 43 miliony młodych dębów, klonów, jesionów i in.

Wysoki poziom artystyczny Konkursu im. Chopina

doskonałość organizacji i bezstronność oceny

zgodnie podkreślają członkowie jury

Zainteresowanie, jakie nie tylko w Polsce, ale w całym dosłownie świecie budzi Konkurs Szopenowski oraz trudna i odpowiedzialna praca jury — jest zupełnie zrozumiałe. Aby je zaspokoić, Komitet Wykonawczy Roku Szopenowskiego zwołał w dn. 13 b. m. konferencję prasową, z udziałem przedstawicieli prasy zagranicznej. W konferencji uczestniczyli polscy i zagraniczni członkowie jury.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego Komisji Zagranicznej Komitetu Wykonawczego — dr J. Starzyńskiego, przewodniczący jury, prof. **Zbigniew Drzewiecki** omówił szczegółowo genezę oraz organizację IV Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego — tej wielkiej międzynarodowej manifestacji artystycznej, zamykającej obchodzony w całym świecie Rok Szopenowski. Organizacja pracy jury gwarantowała maksimum bezstronności. Prof. Drzewiecki podkreślił przy tym, że przy obliczaniu punktów, przy pomocy których członkowie jury oceniali grę uczestników konkursu, nie było ani jednej reklamacji.

Identyczne oświadczenie — w imieniu wszystkich członków jury — składa **prof. Tagliaferro,** przedstawicielka Brazylii i wiceprzewodnicząca jury — podkreślając, że eliminacje odbyły się w ścisłej zgodności z regulaminem.

Bezstronność jury podniósł również **prof. Marx,** przedstawiciel Austrii. Stwierdził, że po ujawnieniu na zwisk uczestników II etapu eliminacyjnego okazało się, że członkowie jury tej samej narodowości co konkursant niejednokrotnie ocenili jego grę znacznie bardziej surowo, aniżeli członkowie jury innych narodowości.

Kolejno zabierają głos poszczególni członkowie jury, dzieląc się uwagami na temat poziomu i przebiegu Konkursu oraz odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Prof. **Lazare Lévy,** przedstawiciel Francji, podkreślił b .wysoki poziom obecnego Konkursu i wybitne walory polskiej szkoły szopenowskiej.

Na wysoki poziom konkursu wskazał również rektor konserwatorium w Leningradzie **prof. Paweł Sieriebriakow,** mówiąc o doskonałej klasie gry młodych pianistów polskich. Prof. Sieriebriakow podkreślił, że zawdzięczać to należy w dużym stopniu pomocy społeczeństwa i państwa polskiego, które wzięło pod swą troskliwą opiekę ekipę młodych pianistów, stających do konkursu, przyznając im stypendia i stwarzając odpowiednie warunki przygotowania się do konkursu. Niemałą rolę odegrał też zespołowy wysiłek polskich pedagogów muzycznych, pod których opieką pracowali młodzi pianiści w okresie poprzedzającym konkurs.

Również i prof. **Artur Hedley,** wybitny pianista i muzykolog angielski podkreślił bardzo wysoki poziom Konkursu, co jest rzeczą tym bardziej godną podziwu, że wielu spośród uczestników przeżyło ciężko okres wojny. Mówca stwierdza, że wiele wykonań w czasie konkursu było wręcz znakomitych, a tak doskonałego wykonania jak n. p. — Scherzo E-Dur odegranego przez młodą pianistkę radziecką Dawidowicz nie słyszał dotychczas w życiu.

Wiceprzewodnicząca jury, pianistka brazylijska — prof. **Magdalena Tagliaferro,** jest pełna podziwu dla entuzjazmu, jaki opanował młodych pianistów uczestniczących w konkursie. W Brazylii muzyka szopenowska była zawsze uwielbiana, lecz w roku bieżącym, w Roku Szopena, kult jego stał się powszechny. Grupa brazylijskich uczestników konkursu czuje się zaszczycona, że jej przedstawicieli dopuszczono do rozgrywek finałowych.

Meksykanin — prof. **Blas Galindo** wskazał na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudził w Meksyku Międzynarodowy Konkurs Szopenowski. „Ważniejsze dla nas od możliwych do zdobycia nagród — powiedział pianista meksykański — jest to, że bierzemy udział w Konkursie, odbywającym się w ojczyźnie tego umiłowanego przez nas kompozytora; że możemy go słuchać tutaj w Warszawie, co nas zbliża duchowo do Szopena. To jest największą dla nas nagrodą".

W dłuższym przemówieniu austriacki kompozytor i pianista — **prof. Marx,** podkreśla, iż Szopen opar szy swą twórczość na elementach polskiej muzyki ludowej, przetworzył ją na arcydzieła, które opromieniają całą ludzkość. Kult dla Szopena łączy starszą i młodszą generację, łączy narody świata. „Czuliśmy się tu w Warszawie członkami swego rodzaju Ligi Narodów, wolnej od niskich rywalizacji i złączonej we wspólnym umiłowaniu wielkiego artysty, jakim był geniusz muzyki polskiej, Fryderyk Szopen" — podkreśla prof. Marx.

Prof. Z. Drzewiecki zamykając konferencję, która upłynęła w serdecznej atmosferze, podkreślił ze swej strony ze szczerą radością wysoki poziom Konkursu oraz entuzjazm biorących w nim udział młodych pianistów, którzy wielkim swym wysiłkiem złożyli hołd genialnemu kompozytorowi polskiemu w stulecie Jego śmierci.

Murarze niemieccy

stosują polskie metody pracy

Centralna Rada Zw. Zaw. otrzymała depeszę od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Budowlanych w Berlinie należącego do Niemieckich Wolnych Zw. Zaw., która donosi o zastosowaniu przez murarzy Wschodnich Niemiec metod pracy polskich murarzy.

Rozstrzygnięcie konkursu

Domu Wojska Polskiego

12 bm., w 6-tą rocznicę bitwy pod Lenino, ogłoszono wyniki konkursu na prace malarskie i graficzne o tematyce związanej z Odrodzonym Wojskiem Polskim i Armią Radziecką, przeznaczone dla Domu Wojska Polskiego.

W zakresie malarstwa pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. Nagrodę II otrzymał M. **Wątorski** z Krakowa. Dwie nagrody trzecie przyznano W. **Gościmskiemu** z Warszawy i M. **Wątorskiemu** z Krakowa. Nagrodę IV otrzymał M. **Tomkiewicz** z Miedzeszyna.

Nagrodę z zakresu grafiki otrzymał Stanisław Rolicz z Gdyni.

Osiągnięcia i błędy organizacji związkowych

Konferencje wyborcze do władz PRZZ

W całym kraju odbywają się konferencje wyborcze do władz 264 powiatowych Rad Zw. Zaw.

W konferencjach powiatowych biorą udział przedstawiciele CRZZ, którzy wygłaszają podstawowe referaty. Ustępujące władze PRZZ składają sprawozdania z działalności. Toczące się w związku z tym dyskusje wykazały wielkie osiągnięcia, jak również popełniane błędy i zaniedbania w pracy zw. zaw.

Na czoło obrad wysuwają się zagadnienia dalszego usprawnienia pracy i wzmożenia produkcji. Szczególnie żywo dyskutowane są na konferencjach wyborczych do PRZZ na Śląsku doświadczenia racjonalizatorów i przodowników pracy.

W Wałbrzychu n. p. analizowano przyczyny, dla których załogi niektórych kopalń mają niższą wydajność od innych załóg. Delegaci potępili opuszczanie dniówek przez górników kopalni „Biały Kamień".

Szeroko dyskutowano na konferencjach PRZZ nad różnymi bolączkami robotników. M. in. na konferencji w Gdyni, w której wziął udział sekretarz CRZZ — J. **Kofman,** omawiano potrzebę dalszego usprawnienia zaopatrywania robotników przez spółdzielczość. Ostro krytykowano w Gdyni ustępujące władze PRZZ za brak sprężystej organizacji, przejawy biurokratycznego załatwiania żywotnych spraw robotniczych itp.

Dużo miejsca w dyskusjach zajmowały zagadnienia kulturalno - oświatowe.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu wyborów do PRZZ ruch zawodowy wzbogaca się o tysiące nowych aktywistów powołanych do władz związkowych. Na uwagę zasługuje fakt wyboru dużej liczby bezpartyjnych.

C. S. W.
»Solidarność«
Warszawa
Potrzebni natychmiast
fachowcy
dla organizacji i prowadzenia punktów mechanicznej reperacji obuwia. Konieczna znajomość systemu „Bata". Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Biuro Kadr, Elektoralna 13 od godz 14-ej do 17-ej.
Kr 1516-1

„Międzynarodówka policyjna" Moch — Scelba

Tajny plan walki przeciw klasie robotniczej

MOSKWA (PAP). W wiadomości pt.: „Współpraca dwóch żandarmów", tygodnik **„Nowoje Wremia"** omawia niedawną wizytę francuskiego ministra Mocha, złożoną włoskiemu ministrowi Scelbie w Rzymie.

„Podczas wizyty — stwierdza „Nowoje Wremia" — obaj ministrowie znienawidzeni przez masy pracujące Francji i Włoch, uzgadniali plan walki przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu", dzieląc się swymi bogatymi doświadczeniami walki z demokracją.

W związku z wizytą włoski dziennik „Messagero" ujawnił prowokacyjny plan, omawiany przez Mocha i Scelbę. W myśl tego planu, rządy włoski i francuski zamierzają zdelegalizować partie komunistyczne jednocześnie w obu krajach. Poza tym, w ramach „solidarności atlantyckiej", ma nastąpić wymiana poufnych archiwów oraz urzędników policyjnych.

W ten sposób — pisze „Nowoje Wremia" — pałkarze Mocha będą praktykowali na grzbietach robotników włoskich, zaś faszyści Scelby wypróbują swoje siły w masakrowaniu robotników francuskich. Próba utworzenia „międzynarodówki policyjnej" jest bardzo znamienna.

Protest robotników przeciw kandydaturze Mocha

Strajki górników w zagłębiach węglowych

PARYŻ (PAP)

Tworzenie rządu przez Mocha, rzecznika polityki represji wobec klasy robotniczej, wywołało falę oburzenia w całej Francji.

W departamencie Nord i Pas de Calais około 7 tys. górników przerwało pracę na 24 godziny.

900 górników w departamencie Loary strajkowało przez cały dzień, domagając się utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Robotnicy zakładów samochodowych Renault w Boulogne uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko mianowaniu na premiera Mocha — „człowieka splamionego krwią robotniczą".

Hurtownie CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
WARSZAWA
Narbutta 16, tel. 418-92
BIAŁYSTOK
Kupiecka 7, tel. 10-66
CZĘSTOCHOWA
Waszyngtona 2, t. 13-41
LUBLIN
Kalinowszczyzna 4, t. 41-15
OLSZTYN
Pieniężnego 4/5, t. 25-58
RADOM
Szewska 13, tel. 14-31
oraz we wszystkich większych miastach RP
Przy zakupie hurtowym udzielamy 20 procent rabatu od cen detalicznych
Zamówienia realizujemy bezpośrednio lub na życzenie pocztą lub drobnicą kolejową
Posiadają stale na składzie i sprzedają bez ograniczeń
BATERYJKI oświetleniowe
płaskie, okrągłe, amerykanki
BATERIE ANODOWE
LATARKI elektryczne
różnych typów

Z DNIA NA DZIEŃ

Pupile

Niesłusznie opinia publiczna, jeśli idzie o „rząd" z Bonn, skoncentrowała uwagę wyłącznie na osobie „kanclerza" Adenauera. Prawda — i z wieku i z urzędu należy mu się pierwszeństwo, nie trzeba jednak zapominać, że oprócz przewodniczącego partii „chrześcijańsko - demokratycznej (CDU), ulokowano w gabinecie zachodnio - niemieckim aż 8-iu jej członków. Nie na darmo partia ta cieszy się zaufaniem Wall Street, a więc — Waszyngtonu i Watykanu zarazem!...

Osiem „chrześcijańsko - demokratycznych" tek „ministerialnych", pod zbożną batutą „kanclerza" (który otrzymuje natchnienie ze sfer najwyższych), bezustannie zaprawia się w cnotach karności i posłuszeństwa. W codziennych, surowych rygorach i dyscyplinach (rewizjonizmu i odwetu) szuka potęgi ducha, a doskonaląc się, osiąga taką wolę mocy, że po prostu... „Arbeit durch Freude"!...

I rośnie, dobrze ulokowany, dolarowy kapitał zaufania, a pupile i sługi jego, łącząc przyjemność z obowiązkiem, stają się coraz bezpośredniejsi...

*

Jedną z najistotniejszych owych ośmiu tek „chrześcijańsko - demokratycznych" tekę, by tak rzec — motorową, dzierży „minister" Hans LUKASCHEK. Hans Lukaschek, b. przewodniczący organizacji wysiedleńców niemieckich, piastuje tekę, „ministra dla spraw uchodźców". Tak jest — w Bonn powołano do życia specjalne „ministerstwo" rewizjonistyczno - odwetowe, zdawano sobie bowiem doskonale sprawę, że rewizjonizm jest motorową siłą neohitleryzmu.

Lukaschek niejednokrotnie już organizował najróżniejsze hece rewizjonistyczne, pierwszym jednak jego wystąpieniem oficjalnym, w randze „ministra", był udział w wiecu, zorganizowanym ostatnio w Duesseldorfie przez Niemców sudeckich. Na wiecu tym p. „minister" wzywał zebranych do „wytężenia" wszystkich sił w celu ODBUDOWY POTĘGI GOSPODARCZEJ Republiki Zachodnio - Niemieckiej.

Samo to wezwanie jest mało oryginalne, większe bowiem autorytety, niż „minister" Lukaschek, czuwają nad odbudową i rozwojem potencjału gospodarczego i agresywności niemieckiej. Ciekawsze są motywy tego wezwania. Mówca oświadczył, że decyzje Jałty i Poczdamu to „HAŃBA LUDZKOŚCI"... A jeśli tak — „hańbę" należy zmyć, nie można jednak osiągnąć należnej satysfakcji bez odbudowy owej „potęgi gospodarczej"!...

Oto jak trafnie min. Lukaschek odcyfrował sens opieki amerykańskiej nad Trizonią! „Jeśli Niemcy Zachodnie — wołał w zapale krasomówczym — nie odzyskają swej potęgi gospodarczej, uchodźcy mogą porzucić wszelkie nadzieje powrotu w przyszłości do swych siedzib na wschodzie!"

A zatem — odbudowa potęgi i nowy „Drang nach Osten", aby powrócić do „siedzib"!... Świetna strawa duchowa dla wysiedleńców, spragnionych odwetu. Partia „chrześcijańsko - demokratyczna — na czele pochodu!... „Tylko zdrowe gospodarczo i zdolne do życia Niemcy Zachodnie — peroruje p. Lukaschek — będą mogły zapełnić wam powrót do ojczyzny!"...

Niemcy Zachodnie „zdolne do życia", czyli — ZDOLNE DO ZABIJANIA! Bo jakże inaczej?! Tak uczył Adolf Hitler — tak powtarza Hans Lukaschek. Na zachodzie bez zmian! Ale za to NA ŚWIECIE ZMIENIŁO SIĘ BARDZO WIELE.

PAL

ŻYCIE SPORTOWE

Przygotowania do marszów jesiennych

zakończone w całym kraju

Przygotowania do marszów jesiennych „Szlakiem Zwycięstw" są już na ukończeniu w całym kraju. Jak donoszą meldunki ze wszystkich województw udział sportowców i organizacji w marszach będzie w tym roku kilkakrotnie większy niż w roku ubiegłym. Wystarczy podać, że w samym tylko województwie łódzkim udział w nich weźmie około 42 tys. osób .Duży wpływ na ilość uczestników marszów ma współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi województwami. Każde z nich chce wystawić jak największą ilość uczestników i zająć w tej szlachetnej rywalizacji pierwsze miejsce.

Również i w Warszawie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. Gospodarze poszczególnych punktów startowych i tras ukończyli swoje przygotowania organizacyjne. ZS Związkowiec ufundowało nagrodę dla najliczniejszego koła sportowego tego Zrzeszenia na trasie Pomnik Zwycięstwa — Wola. Rozwinęło się również współzawodnictwo pomiędzy zrzeszeniami o wystawienie największej ilości uczestników marszów.

Jak nas poinformowano szczególnie licznie w bieżącym roku wystąpi młodzież szkolna zarówno ze szkół zawodowych jak i podległych kuratorium.

Przypominamy, że marsze jesienne mają ustalone minima. Ci wszyscy, którzy te minima osiągną będą je mieli zaliczone do Odznaki Sprawności Fizycznej.

Wyjaśnienie Zarządu

Z. K. S. Kolejarza Polonia

Od Kolejarza Polonii otrzymaliśmy następujący list, który zamieszczamy bez komentarzy:

W związku z wiadomościami, jakie krążą po Warszawie i dostały się na łamy pewnych pism o kaperowaniu przez Z.K.S. Kolejarz Polonia juniorów piłkarskich innych klubów warszawskich, Zarząd Z.K.S. Kolejarz Polonia wyjaśnia co następuje:

1. W czasie trwania obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Świdnicy do jednego z zawodników Polonii zwróciło się klubu juniorów wyrażając chęć przejścia ze swych macierzystych klubów do Kolejarza Polonii, który może im dać większe możliwości rozwoju.

2. Po powrocie do Warszawy zawodnicy ci zgłosili się do kierownictwa sekcji z tą samą prośbą. Oświadczono im, że do Z.K.S. Kolejarz Polonia mogą zostać przyjęci dopiero z chwilą załatwienia przez nich samych właściwych formalności w ich klubach.

3. W rozmowach tych nie brał udziału żaden z członków Zarządu Z.K.S. Kolejarz Polonia.

4. Kierownictwo sekcji nie obiecywało chcącym przejść do Z.K.S. Kolejarz Polonia żadnych korzyści materialnych i nie wywierało żadnego nacisku moralnego.

5. Z.K.S. Kolejarz Polonia nikogo nie ciągnie siłą w swoje szeregi, tym niemniej nie ma zamiaru odtrącać od siebie chętnych, którzy dobrowolnie chcą wstąpić do klubu, jeżeli ich poziom sportowy i moralny nie pozostawia nic do życzenia.

Reasumując powyższe Zarząd Z.K.S. Kolejarz Polonia stwierdza, że ze strony klubu nie zaszedł moment kaperowania i oświadcza, że zwraca się do najwyższych władz sportowych o wydanie ich opinii w tej sprawie. Jednocześnie Zarząd Klubu wyraża zdziwienie, że dotychczas nikt z członków Zarządu nie został przez W.O.Z. P.N. zawiadomiony o mającym jakoby się toczyć dochodzeniu w tej sprawie.

Holendrzy

wygrali we Wrocławiu

Motocyklowy mecz żużlowy Rotterdam — Wrocław wygrali zawodnicy holenderscy 82:69 pkt.

Konkurs Chopinowski

TRZY WYKONANIA — NIEMAL DOSKONAŁE

Rozgrywki finałowe zbliżają się ku końcowi. Już przeszło połowa uczestników trzeciego etapu wzięła udział w najtrudniejszej części konkursu, w koncercie z towarzyszeniem orkiestry; najtrudniejszej, bo wymagającej nie tylko walorów czysto muzycznych i pianistycznych, jak opanowania strony technicznej, pięknego tonu, odczucia treści emocjonalnej dzieła i jego struktury, lecz także dużej dojrzałości artystycznej, rutyny koncertowej, sztuki grania w zespole, umiejętności współpracy z dyrygentem bez zatracenia własnej indywidualności, a przede wszystkim opanowania nerwowego, spokoju, wypływającego z całkowitego przetrawienia wykonywanego dzieła muzycznego i jego zupełnego zrozumienia.

W ciągu 2 wieczorów wystąpiło 5 pianistów: 2 razy słyszeliśmy koncert f-moll (grali go Władysław Kędra i Regina Smendzianka), 3 razy e-moll (Carlos Rivera, Tamara Gusiewa i Halina Czerny-Stefańska). Młodzi uczestnicy konkursu reprezentowali różne szkoły i różne koncepcje odtwórcze. Najbardziej zbliżyli się do ideału w oddawaniu muzyki Chopina Władysław Kędra, Tamara Gusiewa i Halina Czerny - Stefańska. Wszyscy oni odegrali koncert w sposób niemal doskonały, i niełatwe, zaprawdę, będzie miał zadanie sąd konkursowy, rozstrzygając komu z tych trzech przyznać pierwszeństwo.

Pianista meksykański Carlos Rivera położył największy nacisk na stronę wirtuozowską koncertu e-moll, przez co zatracił się jego właściwy charakter; artyście można by zarzucić forsowanie zarówno tonu, jak i tempa.

Brak opanowania nerwowego stał się przyczyną tego, że Regina Smendzianka zagrała koncert f-moll poniżej swoich możliwości. Udział w konkursie międzynarodowym jest wielką próbą wytrzymałości psychicznej. Na przygotowanie psychiczne kandydatów zwrócono, jak widać, niedostatecznie uwagę. (A.H.)

Po raz pierwszy w Moskwie

Architekt, fotograf i introligator o swych wrażeniach

Spotkaliśmy się przy kawie. Wszyscy trzej wydelegowani byli do Moskwy nie dla rozrywki, lecz na pracę. Organizowali i urządzali wystawę Przemysłu Lekkiego, z takim zachwytem powitaną przez naszych sąsiadów. Moi rozmówcy, to: profesor Politechniki Warszawskiej JERZY HRYNIEWIECKI, naczelny architekt wystawy, artysta - fotograf JERZY WENDOŁOWSKI, wydelegowany z ramienia Komisarza Rządu do spraw wystaw dla dokonania zdjęć dla prasy i introligatorni, JÓZEF KALBARCZYK, dyspozycyjny działu introligatorskiego wystawy, a w Warszawie pracownik Spółdz. Wydawniczej „Prasa".

Ich wrażenia dorywcze, chwytane „kątem oka" w czasie krótkiej przechadzki w przerwie obiadowej lub po całodziennej harówce, są podwójnie cenne, a na pewno najbardziej bezpośrednie.

OBSERWOWAŁEM Moskwę przede wszystkim pod kątem własnych, zawodowych zainteresowań — mówi prof. Hryniewiecki. — Uderzyła mnie wielka swoboda ruchu ulicznego i troska o przechodnia. Architektura podporządkowana jest urbanistyce: chodzi o stworzenie najwygodniejszych ram ulicom i placom.

PASJA CZYTANIA

Główną zdobyczą radziecką jest, moim zdaniem, powszechność wszelkich zjawisk kulturalnych: czytania, korzystania z kina czy teatru. Mieszkańcy Moskwy czytują na każdym miejscu, nawet stojąc na ruchomych schodach metra.

Co? — trudno zdefiniować. Od dzieł treści naukowo-filozoficznej do antologii poetów polskich w przekładzie rosyjskim. Pasjonują się Balzakiem... Największą niespodzianką był dla mnie widok pensjonarki... z traktatem astronomicznym w ręku.

Człowiek po pracy znajduje w Moskwie wspaniałe warunki wypoczynku w parku kultury. Tu ma wszystko: Lunapark z karuzelami, sporty wodne na rzece Moskwie, gry na świeżym powietrzu, prowadzone przez fachowych instruktorów. Czasem nawet można spotkać — jak w londyńskim Hyde-parku — grupkę dyskutujących ludzi z górującym nad nimi prelegentem. Tematów nie brak: wysłuchałem niezmiernie ciekawych informacji o nowych zdobyczach chemii i o moskiewskim metro.

Dzieciarnia ciśnie się koło swych teatrzyków, gdzie nierzadko pokazuje się Obrazcow ze swymi laleczkami. Kilkanaście tys. miejsc ma teatr na wolnym powietrzu: tu króluje balet Moisiejewa. Nie brak żadnej z rozrywek, są nawet organizowane masowe lekcje tańca. W samej Moskwie mamy dwa takie parki, mają je też inne miasta.

FILM TRÓJWYMIAROWY

—Chciałem sobie kupić dobry aparat fotograficzny — mówi artysta-fotograf J. Wendołowski — wałęsałem się więc po sklepach komisowych, gdzie trafiają się czasem bajeczne okazje.

Sklepy komisowe zadziwiają bezinteresownością i uczciwością pośrednictwa. Ale to nic dziwnego, są bowiem — upaństwowione. Państwo bierze minimalną prowizję, fachowiec godziwie wycenia. Nie ma tu miejsca na wykorzystanie sytuacji.

P. Wendołowski kupił sobie doskonały aparat „Zorkij" typu Leica, jego kolega z wystawy, p. Kalbarczyk — zegarek biurkowy „Moskwa" za 100 rubli i piękną tekę ze świńskiej skóry. Zegarów i zegarków wszelkiego typu produkowanych już w Związku Radzieckim jest w Moskwie zatrzęsienie.

Ale najciekawsze, to wieść o postępach techniki filmu trójwymiarowego:

— Obok naszego hotelu znajduje się „Stereokino" czyli kinematografia trójwymiarowa. Daje seanse codziennie, przy szczelnie wypełnionej sali, od 9-ej rano do 3-ej w nocy. Nocą przychodzą robotnicy, powracający z dyżuru. Seans trwa półtorej godziny ukazując 3 filmy treści sportowej, naukowej, czy krajoznawczej. Niektóre są barwne, a plastyczne do tego stopnia, że kiedy dzieci zjeżdżają z góry w rzeczkę, zdaje się, że nas woda obryzga.

TAKSÓWKI — JAK PACKARDY

— Najciekawszy jest jednak szklany ekran, składający się z kilkunastu tysięcy ostrosłupów o podstawie ok. 1 cm. kwadratowego, mających u szczytu zaledwie 0.002 mm. kw. Podobno wynalazca sam wykonał ekran w hucie przy pomocy laborantów. Z daleka kolczasty ekran przedstawia się jako szarosrebrna, gładka powierzchnia, ale ukazujący się na nim obraz „wyskakuje" na widza.

Jeszcze chciałbym wspomnieć o taksówkach ZIS, przepaścistych, z antenami, wygodnych, jak Packardy.

— Skoro już mówimy o taksówkach, rzucę jedno wspomnienie: mamy zrobić dalszy kurs. Stajemy przed pięknym wozem, a przed nami—dziewczyneczka, pewnie 15-letnia z warkoczykiem na plecach. W warkoczyku tkwi purpurowa wstążka.

— Gdzie kierowca?

— Kierowca, to ja — odpowiada z powagą i otwiera drzwiczki wozu. Po mieście woziła nas wspaniale, opowiada o swej służbie w saperach. Prawdopodobnie jednak ma z 18 lat; bądź co bądź curiosum i wzór usamodzielnienia dziewczyny radzieckiej.

KANAŁ — GIGANT

— Naklejaliśmy plansze fotograficzne na dyktę dzień i noc — opowiada jako trzeci p. Kalbarczyk — jedna p.t. „Tłum" miała 100 m. kw. i była tłem dla rzeźby nad wejściem na wystawę.

— Co mi się najwięcej podobało? Kanał Wołga — Moskwa. Olśnił mnie wielkością, jakkolwiek zrobiłem kurs zaledwie od portu w Moskwie do pierwszej śluzy.

Jechało się do pierwszej śluzy wspaniałym, krytym parowcem aż trzy godziny! Szerokość śluzy wynosi nie mniej, niż 25 metrów. Przy każdej statek opuszcza się 8 metrów w dół, do poziomu wody następnej śluzy.

Drugim zadziwiającym zjawiskiem są gigantyczne Domy Towarowe z przewijającymi się wewnątrz tłumami, jak w kalejdoskopie. Można tu dostać wszystko: od motocykla do agrafki. Przelotność tego olbrzyma jest zdumiewająca.

*

Pracownicy wystawy byli z wizytą u ambasadora Naszkowskiego i otrzymali w upominku piękne książki i albumy. Zwiedzili Kreml, byli na meczu piłkarskim na stadionie „Dynamo", gdzie jest ponoć 80.000 miejsc siedzących. Bardziej, niż wspaniałość miasta, zachwyciła ich jednak prostodusznа gościnność robotników.

— Pracowało się do późnej nocy w parku Gorkiego, gdzie była wystawa — mówi p. Kalbarczyk. — Jest tam t. zw. bazar, gdzie robotnicy w czasie pracy chodzą na kolację. I my stawaliśmy w kolejce, ale zaledwie usłyszano język polski, usuwano nam się z drogi. To była spontaniczna gościnność! (wr)

Złota kielnia przy pracy

15 ZAMIAST 41

(Korespondencja własna „Życia")

Wrocław, w październiku — Kubatura domu wynosi 3966 m sześc. — czyta w harmonogramie robót kierownik budowy szybkościowca dla Państwowego Przedsiębiorstwa Elektrotechn. przy ul. Krakowskiej 47-48 we Wrocławiu ob. Władysław Łukasiewicz.

Jesteśmy na naradzie wytwórczej pierwszego wrocławskiego szybkościowca, który stawiają murarze I Oddziału PPB — zdobywcy Złotej Kielni za rok 1948 — przejściowej nagrody Dolnośląskiego Zjednoczenia PPB. Budową tą zapoczątkują oni plan sześcioletni.

NARADA POD... NIEBEM

Narada odbywa się na budowie, kilka kroków od miejsca, w którym stanie szybkościowiec. Siedzi się wprost na stosie belek, wśród gór piasku, między mieszarką a wielką kadzią napełnioną szarą zaprawą. Na żelaznym długim ramieniu transportera, który zastygł teraz nad naszymi głowami w bezruchu czerwieniejąc cegły.

— Budowę podzielimy na dwie części — mówi dalej kierownik budowy — pierwsza trójka wymuruje 8½ m muru w ciągu 3½ dnia i przejdzie na drugą stronę a tymczasem brygada cieśli założy stropy. Drugą stronę będzie się robić 3½ dnia. To byłby 17 październik...

Siedzący najbliżej mówiącego te słowa przodownik pracy ZMP-owiec Roman Szkutalski zmarszczył czoło i jednocześnie zamienił spojrzenie ze swoim pomocnikiem Edwardem Mrozikiem.

— Według technicznych obliczeń, budowa taka trwa 41 dni, jednak przy zastosowaniu zorganizowanej zmechanizowanej pracy i współzawodnictwie, dom powinienby być pod wiechą już 30 tego miesiąca. Czy nie udałoby się wcześniej zakończyć budowy? — rzuca pytanie kierownik.

ZMP PRZODUJE

— Zakończymy jeszcze o 5 dni wcześniej — oświadcza donośnie, wstając jednocześnie szybko ze swego miejsca Szkutalski. Myśmy z Mrozikiem próbowali przy budowie na ul. Orzeszkowej nowego systemu — dodaje już ciszej, jakby wyjaśniając — to się da zrobić na pewno! !

— Zrobi się na 102 proc. — zapewnia Edward Mrozik.

Wśród starszych murarzy ruch.

— Jeżeli tylko materiał będzie pod ręką — odzywa się przodownik pracy murarz Stanisław Gulcz — to zrobi się na pewno.

To samo potwierdzają cieśle Suplicki i Zieliński.

NIE ZABRAKNIE CEGIEŁ

Tymczasem za naszymi plecami rosną góry... cegły. Zwożą ją nieustannie wielkie ciężarowe auta.

— Na wiadomość o tym, że budujemy szybkościowiec — objaśnia sekretarz miejscowego PZPR, doświadczony robotnik ob. Rubin — załoga transportu PPB postanowiła podnieść wydajność pracy.

W rezultacie przewieziono już następnego dnia po tej naradzie nie 5000 tylko 17.000 cegieł.

W tej chwili murarze analizują jeszcze wraz z modernizatorem Mańkowskim i dyr. I Oddziału PPB, inż. Siewińskim szczegóły techniczne harmonogramu.

— My, pracownicy I Oddziału PPB — czyta teraz zobowiązanie załogi Szkutalski po szczegółowym przeanalizowaniu planu budowy szybkościowca przy ul. Krakowskiej 47-48 postanowiliśmy skrócić czas budowy z 41 na 15 dni przez zastosowanie nowych systemów budownictwa i zorganizowanego wyścigu pracy.

Irena Schultz

Chcesz mieć

szybko założone światło zreperowany radioodbiornik, motor zgłoś się do koncesjonowanej firmy „Elektro - Instalacja" Częstochowa, Mirowska 10/12 (za kościołem św. Zygmunta). 2616-1

Sztandary

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje prac. haftów artystycznych **Irena SZAŁOWA** Poznań. — tel. 12-54 ul. Ratajczaka 11a. K 1091-0

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Mazurskiego

W OLSZTYNIE, UL. KNOSAŁY 1 ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu, który można oglądać codziennie w godz. 8 — 15,00 w garażach przy ul. Knosały 1. K. 1197-1

1. Samochód ciężarowy m. „Borgward" — 6 cylindrowy, 1,5 tony. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w holu Dyrekcji do dn. 28.X. 49 r. godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Fabryka Kalafonii i Przetworów Chemicznych

W. BUSZKO I S-KA, Z O. O. W KOZIENICACH **ogłasza PRZETARG**

na sprzedaż samochodu 5-cio osobowego, bez opon marki Ford V 8 na dzień 24 października 1949 r., znajdującego się w garażu fabryki w Kozienicach, ul. Warszawska 34.

Samochód zostanie sprzedany najwięcej dającemu. Cena wywoławcza zł. 30.000.—. K. 1500-0

Wytwórnia Galanterii Metalowej M. JACKOWSKI i S-ka CZĘSTOCHOWA, ul. WILSONA 32 2227-1 **wyrabia okucia** do teczek i waliz

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY

z nieogranicz. odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Kościuszki 2/4 tel. 20-53 załatwia sprawy bankowe

prowadzi rachunki w obrocie bezgotówkowym

CZEKOWE, WKŁADOWE wydaje udziałowcom pożyczki oraz prowadzi dział lombardowy. 2617-1

Magazyn materiałów wełnianych F. Wolnowski 2225-1 Częstochowa, Al. N. M. Panny 3, tel. 17-79

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma **K. KĘDZIERSKA** Poznań Cyrodawna 1 tel. 98-63 Rok zał. 1914 Nagr. na PWK K 969-0

REJESTRACJĘ prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, przeprowadzaną przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Lublinie **przedłuża się do dnia 31 października 1949 r.** 1097-1 Izba Przemysłowo Handlowa w Lublinie

WYTWÓRNIA SZCZOTEK do ZĘBÓW „Alfa" CZĘSTOCHOWA, ul. Krótka 13, tel. 20-09 **Kupuje stale** każdą ilość szczeciny bielonej 2226-1

RADIO

W dniu 15 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339.8 m.

Wiadomości: 12.04, 16.00, 20.30, 23.00. Wszechnica 9.15.

8.40 Głos mają kobiety; 8.50, 9.35, 10.10 Muzyka; 10.00 P.C.K.; 11.15 „Dzieciństwo" — Al. Tolstoja; 11.35 Duety kompozytorów rosyjskich; 12.30 Dla wsi; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 16.20 „Historia muzyki powszechnej" — oprac. Rudzińskiego; 17.00 Nowe książki; 17.15 Muzyka radziecka; 17.40 Sylwetki uczonych; 17.50 Muzyka rozrywkowa; 18.20 Głos mają kobiety; 18.40 Pieśni; 19.00 Reportaż z ostatniego dnia Finału Konkursu Chopinowskiego; 21.00, 22.00, 23.10 Muzyka taneczna i rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.20, 24.00. Wszechnica: 8.15, 18.20.

5.20 Koncert dla świata pracy z Brna; 6.05, 7.10, 8.00 Muzyka; 6.35 Gimnastyka; 7.35 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego; 13.35 Dla klas X—XI; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 Muzyka francuska; 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych; 16.35 Muzyka; 17.00 Przy sobocie po robocie; 18.00 Reportaż; 18.40 Ostatni dzień Konkursu Chopinowskiego; 24.15 Koniec audycji.

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

6)

Kiedy kelner odszedł, zapytałem jej co myśli o naszych spotkaniach.

— Czy wystarczają ci, Beato — powiedziałem ujmując jej rękę — czy sądzisz, że powinno zostać między nami jak jest?

Nie od razu zrozumiała do czego zmierzam. Odparła, że wszystko zależy ode mnie: jeśli uważam, że nie powinno tak pozostać, możemy przerwać nasze spotkania.

— Beato... — szepnąłem z wyrzutem. Nigdy nie wydawała mi się równie czarująca, jak wówczas, gdy potrafiła jednym słowem odsłonić swoje lenistwo i znużenie, które ze świata czyniły rzecz wymienną. — Beato — powtórzyłem — spójrz mi w oczy: pragnę przerwać nasze spotkania i zacząć wspólne życie...

Nie zdążyłem z jej wzroku wyczytać odpowiedzi, gdy za mną rozległy się okrzyki radości i w sekundę potem siedział przy naszym stoliku Marcin Wawrzycki, znajomy Beaty z kraju. Drobny chłopiec z za dużą głową w berecie; trochę egzaltacji, oczy, ręce i usta jakby rozkołysane — początkujący poeta na studiach. Zwracał się do Beaty i patrząc na nią spod rzęs koloru lnu, powtarzał: — Co za spotkanie, Beato... Nie wiedział kim jestem i dopiero po paru minutach rozmowy, gdy Beata wspomniała o Tolu, zarumienił się nagle: spytał cicho, czy Tolo jest moim bratem i czy na imię mi Julian.

— Ach — szepnął — więc to pan napisał „Szkice Podróżne"?

Zacząłem się śmiać.

— Bardzo chciałem pana poznać — jąkał się — ja... ja czytałem pana książkę. Przywiozłem ją tutaj ze sobą... Pewnie — spojrzał na mnie z niepokojem — pewnie nudzę pana.

Był wzruszony, uśmiechał się trochę nieprzytomnie, w jego oczach widziałem podziw. Spytałem czy dobrze zna Tola.

Odpowiedział po długim namyśle: — Nie wiem — i dodał, że Tola można lubić albo kochać, ale czy się go zna — to bardzo trudne pytanie. — Byliśmy razem w wojsku — wyjaśnił — opiekował się mną miałem tam pewne trudności, bo wydało się, że piszę wiersze... Jest wspaniały — westchnął nagle — to wszystko co mogę o nim powiedzieć. Wspaniały! Prawda, Beato?

Zmieniłem temat, pytając go o nowiny z kraju. Niedawno stamtąd przyjechał, ale niewiele pamiętał.

— Nic szczególnego — wahał się przymykając oczy — na pewno nic szczególnego. Wie pan, kiedy wyjeżdżałem była jesień i w Łazienkach leżały już pożółkłe liście. To ładne.

Miał grube, dziecinne wargi, a kiedy się uśmiechał, górna odsłaniała mu dziąsła, unosząc jednocześnie do góry koniuszek nosa, przez co twarz stawała się bezbronna. Wyznał nam, że nie mówi po francusku i gubi się w metro. Raz błądził dwie godziny po nieznanych ulicach zanim trafił do swego hotelu.

— Cóż to był za wieczór, Beato... — opowiadał rozmarzony — i co za przygody! Musiałem uciekać przed jakąś kobietą, potem piłem absynt z dziwnymi ludźmi o twarzach apaszów, i znów uciekłem. Gwiazdy łapały mnie w swą sieć, zgubiłem gdzieś kapelusz...

Beata zapytała go, czy nie ma planu Paryża, ale on odpowiedział, że woli błądzić.

— Chodzę tu jak po lesie — szepnął — to ładne. Niektóre domy są podobne do starych drzew, wspinam się na najwyższe piętro i patrzę z góry jak z gałęzi.

Zaczerwienił się nagle spotykając nasz wzrok, a potem dodał ze śmiechem, że jeśli za dużo gada, wówczas należy mu rozbić na głowie butelkę z zimną wodą. — Tolo mówił, że gdyby kawaleria składała się tylko z nudziarzy byłbym dowódcą dywizji — powiedział żegnając nas.

Natychmiast jednak wrócił i stanął przede mną, znowu zaczerwieniony. Spytał, czy mogę dać mu swój adres. Pragnie mieć dedykację na „Szkicach Podróżnych".

— Taka okazja... — wyjąkał szarpiąc beret w rękach.

Dałem mu adres. Znikł w tłumie, wołając, że przyjdzie za parę dni. Zabawny chłopiec.

16 listopada.

Essay o Arrotinie idzie mi trudno. Wczoraj i dziś siedziałem nad nim od rana do południa i od wieczora do północy. Myśl skrapla się powoli, z każdego zdania strząsam po kilka przymiotników, nim stanie o własnych siłach. Czasem pióro zacina mi się jak tępy hebel.

Onegdaj dostałem pocztę trochę prasy z kraju. W Głosie Literackim recenzja o moich „Szkicach". F. — znam go: mocarstwowiec z pyszczkiem mrówkojada — zarzuca mi brak zrozumienia przemian nowej Italii. „Szkice są przerafinowane i mało czytelne. Autor nie dostrzegł wspaniałego rozkwitu faszyzmu. Opisując freski w Arezzo, nie wspomina ani słowem o likwidacji bezrobocia. Dziś bardziej nas obchodzą centurie czarnych koszul, niż roje błękitnookich aniołów sprzed pięciu stuleci".

Zmiąłem gazetę w ręku. Gorycz? Nie. Pogarda, pogarda po stokroć. Opowiedzieć się po jednej z tych stron? Nigdy. Jedyne co nam zostanie, to uśmiech na naszych wargach i znak zapytania u końca naszej myśli.

Na stole leżały kartki z rozpoczętym essayem. Gąszcz kreśleń, poprawek, wtrętów — karłowata dżungla, przez którą co dzień się przebijam. Ogarnął mnie smutek na myśl, dla kogo ja to piszę. Pierwszy tom „Szkiców" rozchodzi się z trudem; w ciągu trzech miesięcy sprzedano około stu egzemplarzy. Zarobki z prasy są nieregularne; w najlepszym razie starczą na drobne wydatki. Reszta to ojciec i jego tajemnicze interesy. Ale ojciec jest stary, w listach przynagla mnie do bogatego małżeństwa i ostrzega, abym nie liczył na spadek. Czasem czuję dreszcz, kiedy pomyślę że gdyby on dziś umarł, za miesiąc nie miałbym na szklankę wina. Zdaje się jednak, że nic mu nie dolega.

(D. c. n.)

Na 80 dni przed terminem
Wykonaliśmy swoje zobowiązanie
w 150 proc. realizując roczny plan zbiórki
na odbudowę Warszawy

Na ogólnopolskim kongresie Odbudowy Warszawy w lipcu województwo olsztyńskie podjęło w obecności Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, członków Rządu i delegatów z całego kraju zobowiązanie, że swój tegoroczny plan zbiórkowy na odbudowę stolicy wykona do dnia 31 grudnia w 150 procentach. Zobowiązanie nasze wykonane zostało na 80 dni przed terminem.

Ogólna suma wpływów na SFOS z terenu woj. olsztyńskiego od początku bieżącego roku przekroczyła w tych dniach 37 i pół miliona złotych, osiągając zadeklarowane 150 proc. planu.

DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICTWU

Wykonanie zobowiązania kongresowego na dwa i pół miesiąca przed terminem jest wynikiem spontanicznie podjętego przez wszystkie powiaty naszego województwa współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu planu rocznego.

Jest też zasługą całego społeczeństwa Warmii i Mazur, które przystąpiło do tej akcji masowo, zdając sobie sprawę z uwagi samorzutnie podjętego zobowiązania.

Świadczy o tym najlepiej fakt, że w czasie akcji wrześniowej poszczególne komitety powiatowe O.W. utrzymywały między sobą, jak i z komitetem wojewódzkim stały kontakt, informując się wzajemnie o osiągniętych wynikach i dopingując do dalszej wzmożonej działalności.

WZROST ORGANIZACYJNY

W ciągu września, który był, jak wiadomo, Miesiącem Odbudowy Warszawy, nastąpił również dalszy wzrost organizacyjny sieci komitetów obywatelskich i kół odbudowy stolicy.

Zawiązano szereg komitetów gminnych, a zwłaszcza gromadzkich, oraz zapoczątkowano zakrojoną na szeroką skalę organizację kół przy zakładach pracy.

Jakkolwiek brak jeszcze szczegółowych danych odnośnie ilości tych kół na terenie całego województwa, jednakże już pierwsze meldunki wykazują, że będzie ona poważna.

PRZODUJĄCE POWIATY

Już cztery powiaty wykonały przedterminowo swój plan roczny. Naczelne miejsce zajmuje nadal Pisz, który prawdopodobnie i w roku bieżącym utrzyma palmę pierwszeństwa. Wykonał on już 242 proc. planu i sygnalizuje dalsze wpłaty.

Na dalszych miejscach znajdują się: Morągowo — 140 proc., Węgorzewo — 121 proc. i Szczytno — 100 proc.

Od 99 do 90 proc. planu wykonały już powiaty: Morąg, Bartoszyce, Olsztyn - Miasto, Kętrzyn, Pasłęk i Ostróda. Należy spodziewać się, że jeżeli akcja na ich terenie będzie miała nadal taki przebieg, jak ostatnio, plan roczny zostanie przez nie wykonany również przed terminem.

DOM MŁODZIEŻY

Od tempa wykonania planu przez poszczególne powiaty zależy tempo budowy Domu Młodzieży w Olsztynie. Jak wiadomo bowiem, osiemdziesiąt procent kwot, uzyskanych ponad plan, przeznaczone jest na jego odbudowę.

Należy więc przypuszczać, że ambicją każdego powiatu będzie, aby jego udział w tworzeniu centralnego wojewódzkiego ośrodka szkolenia i pracy społecznej ZMP był jak największy.

CZEGO DOKONAŁY OSRODKI MASZYNOWE
w jesiennej kampanii na roli

Istniejące stosunkowo od niedawna w ramach Centrali Rolniczych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ośrodki maszynowe odgrywają w życiu wsi już dziś poważną rolę, jako ważki czynnik postępu w gospodarce rolnej, do czego zmierza się poprzez zmechanizowanie rolnictwa i propagowanie tej idei w masach chłopskich.

W chwili obecnej, nie licząc trzech kreowanych ostatnio państwowych ośrodków maszynowych, mamy na naszym terenie 146 ośrodków spółdzielczych, czyli po jednym w każdej gminie, które ponadto posiadają łącznie 428 punktów gromadzkich (filii).

W okresie będącej już na ukończeniu jesiennej akcji siewnej ośrodki te zaorały dotychczas ok. 9.500 ha, obsiały ok. 16.000 ha zbożem i wysiały nawozów sztucznych na obszarze 1.250 ha.

Niezależnie od tego ośrodki maszynowe C. R. wymłóciły swoimi maszynami ok. 40.000 ton zboża, zaprawiły do siewu ok. 20 ton ziarna i przeprowadziły wykopy ziemniaków na obszarze ok. 1000 ha.

Z posiadanego taboru pracowało w tym czasie 256 traktorów, 2.453 siewniki zbożowe i 510 nawozowych, 1.530 młocarni, zaopatrzonych w silniki elektryczne i spalinowe, 44 czyszczarnie ziarna, 17 zaprawiarek i 237 kopaczek. (l).

Przed Tygodniem SKRK
Apel do powiatów i gmin

Pod przewodnictwem inż. Mossakowskiego zebrał się Zarząd Okręgowy SKRK w związku ze zbliżającym się Tygodniem Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Zebrani przedstawiciele partii, organizacji, urzędów i świata pracy (ORZZ) ukonstytuowali komitet wojewódzki Tygodnia oraz wyrazili pewność, że placówki powiatowe i gminne w pełni docenią ważność zadań, związanych z radiofonizacją naszego terenu, a kierownicy poszczególnych instytucji dołożą starań, aby w akcji Tygodnia SKRK świat pracy wziął gremialny udział. (a)

Konkurs
chórów szkolnych
w Miesiącu Przyjaźni

W ramach imprez artystycznych organizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej olsztyńskie Kuratorium urządza międzyszkolny konkurs zespołów chóralnych którego program przewiduje radzieckie i polskie pieśni masowe.

Udział w konkursie wezmą zespoły szkolne zarówno z Olsztyna, jak i terenu całego województwa. Bliższe szczegóły tej interesującej imprezy, która odbędzie się w pierwszych dniach listopada, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. (osz)

Imprezy Roku Chopinowskiego

Jutro w niedzielę w sali teatru państwowego im. St. Jaracza odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony całkowicie muzyce chopinowskiej. Początek o godz. 12.15. Wykonawcą będzie znakomity chopinista polski, prof. Jan Bereżyński.

Niezwykle interesująca impreza artystyczna odbędzie się również w poniedziałek (dn. 17 bm.). Będzie to uroczysty wieczór, poświęcony Fryderykowi Chopinowi w związku z 100-ną rocznicą śmierci genialnego kompozytora.

Udział w wieczorze wezmą prof. Jan Bereżyński (fortepian), Wł. Surzyński (recytacje), - J. Parczewska-Stankiewicz (śpiew) i Iza Garglinowicz (prelekcja). Początek o godz 20.

Dzień Olsztyna

ZEBRANIE ZPD

W poniedziałek dn. 17 bm. o godz. 18 w sali rozpraw Sądu Okręgowego (Stalina 10) odbędzie się miesięczne zebranie członków olsztyńskiego koła Zrzeszenia Prawników Demokratów.

BILETY ULGOWE

Również i nowootwarte kino „Odrodzenie" wprowadziło już przedsprzedaż ulgowych biletów związkowych na listy zbiorowe.

Przedsprzedaż odbywa się codziennie w kasie kina w godzinach 13 — 14. (ada)

ZA NIECHLUJSTWO

Czterech fryzjerów w naszym mieście ukarano ostatnio grzywną po 3 tys. zł. (z zamianą na 12 dni aresztu) za nieposiadanie świadectwa zdrowia oraz za zły stan sanitarny zakładu. (lu)

ROZKŁAD JAZDY

Czytelnicy nasi uskarżają się, że rozkład jazdy autobusu na linii Plac Roosevelta — Las dotychczas wskazuje na częstotliwość ruchu z okresu Targów Olsztyńskich, co wprowadza w błąd oczekujących na przystankach.

Prosimy w ich imieniu o skontrolowanie rozkładu. (n)

HARCE ROWERZYSTÓW

Plac Gen. Świerczewskiego jest jednym z najbardziej ulubionych przez naszych milusińskich miejsc spacerowych.

W związku z tym harce rowerowe na placu uważamy za zupełnie niewłaściwe.

Polecamy tę sprawę czujnym zawsze organom MO. (n)

W sprawie udogodnień
w ruchu pasażerskim

W DOKP Olsztyn odbyło się posiedzenie komisji kontrolnej międzywydziałowej w sprawie ruchu pociągów pasażerskich.

Omówiono i przyjęto szereg wniosków, które zostaną wysłane do generalnej dyrekcji PKP, zmierzających do wprowadzenia w nowym rozkładzie jazdy istotnych udogodnień w ruchu pasażerskim na naszym terenie. (lu)

Olsztyński aktyw partyjny ZZK
obradował wczoraj w sprawach kolejnictwa

Wczoraj odbyła się w Olsztynie narada robocza aktywu partyjnego Związku Zawodowego Kolejarzy, poświęcona aktualnym zagadnieniom kolejnictwa.

Sytuację polityczną wewnętrzną i międzynarodową omówił przedstawiciel KW PZPR ob. Dobrowolski. Referat organizacyjny naświetlający bieżące zadania aktywu partyjnego na terenie kolejnictwa, wygłosił ob. Kurzynoga.

Po referatach wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja. W toku obrad przyjęto do wiadomości uchwałę egzekutywy KW PZPR w sprawie kolejnictwa.

Na temat wniosków i dezyderatów, wysuniętych przez kolejarzy, napiszemy w numerze jutrzejszym. (an)

Przed jutrzejszym meczem bokserskim
o mistrzostwo okręgu olsztyńskiego

W niedzielę 16 bm. o godz. 17.30 w hali ZS „Spójnia" przy ul. Gietkowskiej w Olsztynie odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo okręgu olsztyńskiego pomiędzy ZS „Spójnią" i ZS „Kolejarz".

Spójnia wystąpi w następującym składzie: w. musza Kierć, w. kogucia Markowski (Strzemecki), piórkowa Tymczuk, lekka „Technik" („Twardy"), półśrednia Budziński (Siwko), średnia „Janusz", półciężka „Marek".

Najciekawsze walki rozegrane zostaną pomiędzy Markowskim (Spójnia) i Michalskim (Kolejarz), oraz w wadze półśredniej między „Markiem" (Spójnia) i Wojciukiewiczem (Kolejarz).

Spójnia występuje w najsilniejszym składzie, mając w swym zespole sześciu zawodników po miesięcznym obozie. Jak wykazał ostatnio rozegrany mecz z Gwardią, gdyby nie wypadek pęknięcia trzech par rękawic, Spójnia wygrałaby wysoko, oddając tylko walkę w wadze piórkowej. (nan)

Przygotowujemy kadry specjalistów
którzy poprowadzą zespoły czytelnicze

Równolegle do akcji zwalczania analfabetyzmu rozwija się również akcja poszerzania i pogłębiania czytelnictwa. W związku z tym władze szkolne przygotowują już kadry specjalistów do prowadzenia zespołów czytelniczych.

W Olsztynie rozpoczął się właśnie 72-godzinny kurs, w którym bierze udział 34 uczestników z całego województwa. Są to przeważnie nauczyciele, którzy w przyśpieszonym tempi przerabiają obszerny program.

Kurs przewiduje w I grupie wykładów tematy z zakresu zagadnień ideologicznych, następnie omawiane zostaną sprawy ogólnooświatowe, czytelnictwa i samokształcenia, wreszcie w zajęciach praktycznych, ćwiczeniach i referatach kursanci wykażą stopień swego przygotowania.

Samorzutna akcja pracowników PZGS-ów
zapewni fachową pomoc spółdzielniom gminnym

Pracownicy Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni w Nidzicy, Piszu, Morągu, Braniewie i Lidzbarku postanowili w ramach łączności miast i wsi udzielać fachowej pomocy gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskim.

W tym celu wyłoniono ekipy, które w dniach wolnych od pracy będą wyjeżdżały w teren, aby udzielać pomocy i fachowych rad zarządom i pracownikom gminnych spółdzielni. W skład każdej ekipy wchodzą przedstawiciele księgowości, skupu, zaopatrzenia i administracji ogólnej.

Tą pożyteczną inicjatywę PZGS-ów podchwycą niewątpliwie i zrealizują na swoim terenie i inne placówki powiatowe. Otoczenie bowiem gminnych spółdzielni należytą opieką może zadecydować o ich dalszym rozwoju i pozytywnej działalności gospodarczej.

CO I GDZIE?
W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza: „Wassa Żeleznowa", godz. 19.30.

Kino „Polonia": „Spotkanie na Łabie", prod. radz., godz. 16, 18 i 20.

Kino „Mazur": „Diabelska grań", prod. czechosłow., godz. 15.30, 17.30 i 19.30, od lat 7.

Kino „Odrodzenie": „Powrót do domu", prod. czeskiej, godz. 16, 15; 13,15, i 20,15.

Dyżurna apteka — „Pod Kopernikiem", ul. Stalina 34.

Z dniem 31 grudnia 1949 r.
Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego w Olsztynie
LIKWIDUJE
Tkalnię Mechaniczną
przy ul. 3-go Maja 24 w Olsztynie.
Prosimy naszych pp. klientów o odbieranie powierzonych nam rzeczy. Po terminie 31.XII. 49 r. żadne reklamacje uwzględniane nie będą.
K 1172-0

W walce z gruźlicą

STO PIĘĆDZIESIĄT TYSIĘCY DZIECI
przebadano dotychczas na naszym terenie

Podjęta w r. ub. tak bardzo ważna ze stanowiska zdrowia publicznego walka z gruźlicą pomyślana była od początku przez czynniki kierownicze w państwie, jako akcja permanentna, obliczona na lata aż do całkowitego opanowania tej plagi społecznej, która w Polsce przedwojennej przybrała rozmiary klęski, pochłaniającej rokrocznie dziesiątki tysięcy ofiar.

Na tak wielką skalę, jak obecnie, metodyczna i planowa walka z gruźlicą prowadzona jest u nas po raz pierwszy.

WYKRYWAMY GRUŹLICĘ

Na terenie woj. olsztyńskiego zbadano dotychczas ok. 150.000 dzieci i młodzieży w wieku od 1 roku do lat 18. Z tej liczby w 80.000 wypadków nie stwierdzono żadnych objawów chorobowych.

Pozostałych poddano jeszcze szczegółowym rozpoznawczym, które w 45 proc. dały wynik dodatni (to znaczy stwierdzający obecność w organizmie zarazków gruźlicy) i w 55 proc. ujemny.

Spośród nieletnich i młodocianych, którzy posiadają w organizmie zarazki gruźlicy, znaczna większość została na tę chorobę uodporniona i nie potrzebuje kuracji. Pozostali natomiast z mniej lub bardziej wyraźnymi objawami gruźlicy znajdują się pod stałą opieką lekarską.

MASOWA AKCJA

Wobec braku dokładnych statystyk przedwojennych, kiedy nie prowadzono jeszcze na tym polu akcji o charakterze masowym, trudno przeprowadzić porównanie obecnego nasilenia gruźlicy z okresem z przed r. 1939.

Można tylko stwierdzić, że obecny zasięg akcji przeciwgruźliczej, która dociera do najbardziej zapadłych kątów prowincji, i jest na drodze do ogarnięcia całej ludności naszego województwa, daje daleko pełniejszy obraz sytuacji i daleko większą gwarancję skuteczności podjętych zabiegów. (1)

Teatr Jaracza
w stolicy Żuław

(Od naszego korespondenta)

Państwowy teatr im. Jaracza bawił w tych dniach w głównym ośrodku Żuław, Nowym Dworze Gdańskim.

Zarówno mistrz Solski, jak i wszyscy wykonawcy „Pana Jowialskiego" spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem. Poza kwiatami potwierdziły to również serdeczne przemówienia przedstawicieli władz, świata robotniczego, chłopów żuławskich, młodzieży i kobiet.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej wręczyli mistrzowi Solskiemu piękny upominek w postaci orła, artystycznie wykonanego z kłosów. Do publiczności wypełniającej po brzegi salę domu kultury, przemówił mistrz Solski, oraz dyrektor teatru Surzyński. (mx)

Plaga szkodnika mniszki-brudnicy
może być groźniejsza w lasach podmiejskich w roku przyszłym

Ostatnio dokonane obliczenia stwierdzają, że szkody, wyrządzone przez mniszkę - brudnicę w lasach, należących do Zarządu Miejskiego Olsztyna, sięgają 9.000 m sześc. drewna.

Ofiarą szkodnika padł świerk w drzewostanach młodszych oraz sosna w dolnym piętrze starszych drzewostanów.

Stwierdzone szkody są mniejsze, niż można było się spodziewać, a to na skutek wystąpienia w tym roku krysztalicy, choroby, która nawiedza epidemicznie mniszkę - brudnicę.

Natomiast przeprowadzone obserwacje drzewostanu wykazały, iż drzewa są bardzo silnie obłożone jajeczkami mniszki i to na całym obszarze lasów miejskich.

Wskazuje to na możliwość wystąpienia w roku przyszłym mniszki-brudnicy z większym nasileniem, niż w roku bieżącym. Jedyną w tym wypadku nadzieję możemy pokładać w intensywniejszym również wystąpieniu krysztalicy. (am)

Nasi korespondenci donoszą:

GIŻYCKO. — Mieszkańcy naszego miasta Jan Zamojski i Wanda Preckałło sprzedawali ser tylżycki po cenach wygórowanych. Oboje zostali za to ukarani przez Komisję Specjalną grzywną po 150.000 zł. każde. (ir)

ELBLĄG. — W najbliższych dniach rozpocznie się przydział ogródków działkowych. Przydziału będzie dokonywał Zarząd Ogródków przy Pow. Radzie Zw. Zawodowych. W roku bieżącym przydział będzie dokonywany na okres kilkuletni. Przyczyni się to do racjonalnej gospodarki ogródkami i uchroni je od rabunkowej gospodarki jednosezonowej, co można było w wielu wypadkach dotychczas zaobserwować. (mx)

KĘTRZYN. — W dniu 17 bm. odbędzie się w zespole PGR Solance zwyczajne plenarne posiedzenie Pow. Rady Narodowej przy udziale przodowników ze wszystkich PGR. Poruszone będą m. in. zagadnienia aktualne dla obecnych jak na przykład sprawozdania administratorów z przebiegu remontu mieszkań robotniczych, kontraktacja trzody chlewnej itd. Tak pomyślane posiedzenie PRN ma na celu powiązanie prac Rady z najszerszymi masami ludowymi. (ma)

LIDZBARK. — Badania ankietowe klasyfikacji gruntów na terenie gmin zostały już zakończone. Dostarczony materiał przez gminne komisje był przedmiotem wnikliwej analizy i kontroli ze strony powiatowej komisji, która po przeprowadzeniu przez gminne komisje zaleconych poprawek w dniu 10 bm. zakończyła opracowanie arkusza zbiorczego dla powiatu. Ogólnie charakteryzując przebieg akcji klasyfikacji gruntów należy podkreślić społeczne nastawienie zarówno ze strony zainteresowanych chłopów, jak i wykonawców. (ak)

OSTRÓDA. — Już nadszedł pierwszy transport ławek z PPI na rok bieżący w ilości 40 sztuk. Dalsze transporty mają nadejść w dniach najbliższych. Razem szkoły podstawowe otrzymają mebli na kwotę ponad 1,5 mil. zł. (mr)

SZCZYTNO. — W związku z trwającym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w kinie „Grunwald" odbywa się festiwal filmów radzieckich, na który złożą się najcelniejsze utwory kinematografii radzieckiej. Program będzie zmieniany co dwa dni. W niedzielę o godz. 12 będą wyświetlane filmy wyłącznie dla dzieci i młodzieży. Są możliwości urządzenia specjalnych seansów popołudniowych z repertuarem dla dzieci. Kierownictwo szkół powinno się tą sprawą zainteresować, bo dotychczas nasza dziatwa pozbawiona jest kulturalnych rozrywek. (kh)

W terenie

Jak się dowiadujemy, prof Jan Bereżyński da również dla świata pracy koncert chopinowski w Morągu jutro 16 bm. a dnia 18 bm. w Pasłęku w świetlicy międzyzwiązkowej.

Jest to fakt zasługujący na podkreślenie: najlepsi muzycy polscy oddają hołd Chopinowi, dając koncerty ku jego czci nie tylko w salach większych miast, lecz i w skromnych salkach miast i miasteczek w terenie. (a)

WCZORAJ NA TARGU
Jajka potaniały

Na wczorajszym targu olsztyńskim uderzała wielka obfitość jaj. Od dawna nie widywaliśmy tak długich szeregów gospodyń wiejskich z koszami, pełnymi jajek aż po brzegi.

Ceny kształtowały się zniżkowo i już około godz. 10 żądano za sztukę 23 złote.

Poza tym, jak zwykle, było na targu bardzo wiele warzyw i owoców. (w)

Współzawodnictwo
wśród pocztowców

We wrześniu we współzawodnictwie pracy w olsztyńskim okręgu poczt i telegrafów brały udział 994 osoby. Premie otrzymało 867 osób, którym wypłacono ogółem 1.509.046 złotych. (an)

Po raz pierwszy w Olsztynie
dyskusja po seansie filmowym w kinie „Polonia"

Na ekranie kina „Polonia" w Olsztynie wyświetlany jest znakomity film produkcji radzieckiej pt. „Spotkanie na Łabie". W dniu wczorajszym urządzono specjalny seans dla przodowników pracy.

Po raz pierwszy w naszym mieście odbyła się po zakończeniu seansu ogólna dyskusja. Eksperyment udał się całkowicie. Dyskusja po „Spotkaniu na Łabie" wykazała, że zamiar realizatorów filmu został w pełni osiągnięty. Szereg osób w wypowiedziach swych po seansie podkreśliło wielkie znaczenie wychowawcze i uświadamiające filmu, stojącego na wysokim poziomie artystycznym i technicznym.

„Spotkanie na Łabie" — odznaczone wielką nagrodą pokoju na Międzynarodowym Festiwalu w Mariańskich Łaźniach, wyświetlane jest obecnie w ramach festiwalu filmów radzieckich.

Masowe treningi
do marszów jesiennych

Zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej treningi do tegorocznych marszów jesiennych cieszą się niespotykanym dotychczas powodzeniem. W czwartek mimo niepewnej pogody na Stadion Leśny przybyło około 300 osób ze wszystkich niemal szkół olsztyńskich.

Najliczniej uczęszcza młodzież z Liceum Pedagogicznego, szkoły ćwiczeń i gimnazjum męskiego. Natomiast członkowie zrzeszeń i klubów sportowych dotychczas w zaprawie marszowej nie uczestniczyli.

Niedzielne marsze wykażą najlepiej aktywność poszczególnych pionów w realizacji hasła umasowienia kultury fizycznej w Polsce. (dh)

Kto zwyciężył
w zawodach hippicznych
w Kętrzynie

Uzupełniając reportaż naszego wysłannika z pokazu w Państwowym Stadzie Ogierów w Kętrzynie możemy dziś podać nazwiska zwycięzców w zorganizowanych po pokazie zawodach.

Pierwszą nagrodę w konkursie hippicznym zdobył masztalerz Pawluski na Imperatorze, II nagrodę maszt. Talerz Rypina na Miłym, III nagrodę maszt. Browarczyk na Orkanie.

Za woltyżerkę pierwszą i drugą nagrodę zdobyli W. i J. Wójtowiczowie, a za ujeżdżanie w zaprzęgach J. Duląba. (z)

Z PRASY

ZAPOMNIANY TRANSPARENT

U zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Alei Warszawskiej dotychczas wisi nad jezdnią transparent, obwieszczający, że Tydzień Zdrowia trwał od 3 do 9 b.m. Wydaje się nam, że termin ten już minął. (j)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie zakupi: kandelabry stylowe oraz książki z dziedziny kostiumologii i teatrologii. Zgłoszenia w Administracji Teatru w Godzinach służbowych. K. 1180-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Centrala Tekstylna Biuro Handlu Detalicznego Ekspozytura w Olsztynie Al. Zwycięstwa 3, poszukuje ref. Sekcji Wystaw i Reklam. Warunki do omówienia. 966-0

Pracowników fizycznych przyjmiemy natychmiast do pracy w cegielni syli katowej. Olsztyn, Waryńskiego 43. 955-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Olsztyn, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Boll Wiktor urodz. 16.4. 1929, zam. Olsztyn. 965-0

Zgubiono zaświadczenie tymczasowe tożsamości osoby, zaświad. rejestr. wydane przez gminę Staw, zaświadczenie rejestr. RKU Chełm, na nazwisko Wasilewski Teodor, zamieszk. gm. Staw, pow. Chełm. 29054-1

B-90242